



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Jolanta Fedak

DUS/07/138/RM/09

BPS

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 8.04.09

nr 2018 podpis

Warszawa, dnia 7 kwietnia 2009r.

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 14.04.09 zał.
nr 2467 podpis Menn

**Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**

W związku z pismem BPS/DSK-043-1420/09 z dnia 11 marca 2009r., przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego na 28 posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. przekazuję następujące wyjaśnienie w kwestiach poruszanych w oświadczeniu.

Rząd wnikliwie analizuje kwestie związane z wprowadzeniem euro w Polsce. Z badań wynika, że korzyści zastąpienia złotego wspólną walutą europejską przeważają nad kosztami. Szczegółowe analizy w tym zakresie zostały przeprowadzone przez Narodowy Bank Polski i opublikowane w dwóch raportach. Wprowadzenie euro przyczyni się do szybszego wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa, w tym także emerytów i rencistów.

Pragniemy zwrócić Pana uwagę, że przed wprowadzeniem euro ustalany jest nieodwracalny kurs wymiany. Według tego kursu przeliczane są wszystkie ceny towarów i usług, zobowiązania i należności. Ze względu na fakt, że taki sam kurs przeliczania będzie dotyczył wszystkich płatności, w tym również

płac, emerytur i rent, faktyczna siła nabywcza pieniądza w posiadaniu polskich obywateli nie ulegnie zmianie. Podobnie jak przejście z kilometrów na mile nie zmienia odległości, tak i zmiana złotego na euro nie zmieni płac ani cen, a jedynie jednostki, w jakich są wyrażone.

Liczba emerytur i rent wypłacanych w wysokości minimalnej w 2008 r. (z systemu pozarolniczego, łącznie ze świadczenia zbiegającymi się ze świadczeniami rolniczymi) wyniosła ok. 675 tys., co stanowiło niecałe 9% świadczeń z systemu pozarolniczego. Wprowadzenie euro nie będzie miało wpływu na zmianę tej relacji.

Sytuacja materialna emerytów jest uzależniona przede wszystkim od takich czynników jak: ogólny poziom dobrobytu, funkcjonowanie systemu emerytalnego oraz sytuacja demograficzna w danym państwie, a nie od waluty, jaką posługują się obywatele. W związku z powyższym trudno jest obronić tezę, że euro spowodowało zubożenie emerytów w państwach strefy euro. Dane z państw, które w 2002 r. wprowadziły euro do obiegu gotówkowego także nie potwierdzają tezy o negatywnym wpływie euro na sytuację materialną emerytów. Pomiedzy 2001 r. a latami 2002-2003 nie nastąpiły w tych państwach żadne wyraźne zmiany w nierówności dochodów. W 2001 r. w państwach strefy euro współczynnik Giniego wynosił średnio 28 i nie uległ zmianie po wprowadzeniu wspólnej waluty do obiegu gotówkowego. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród osób powyżej 65. roku życia także nie uległ w tym okresie znaczącym zmianom. W 2001 r. wyniósł 16%, natomiast dwa lata później 18%. Co więcej, w niektórych państwach w okresie po wprowadzeniu euro nastąpiło wyraźne ograniczenie skali ubóstwa wśród emerytów. Szczególnie jaskrawym przykładem jest Irlandia, gdzie w roku poprzedzającym wprowadzenie banknotów i monet euro do obiegu odsetek osób powyżej 65. roku życia zagrożonych ubóstwem wynosił aż 44%. Od tego czasu odsetek ten systematycznie spadał i w 2006 r. wyniósł 27%. Wyraźny spadek tego odsetka

nastąpił także w Portugalii, Austrii i Grecji. Jednocześnie w Wielkiej Brytanii, państwie, które nie wprowadziło euro, zjawisko ubóstwa wśród osób starszych nasiliło się w ostatnich latach, a wskaźnik zagrożenia ubóstwem w tej grupie społecznej znajduje się obecnie na jednym z najwyższych poziomów w Europie Zachodniej.

Po wprowadzeniu euro nie należy oczekiwać gwałtownego i skokowego wyrównywania się poziomu cen pomiędzy Polską a bogatszymi krajami UE. Poziom cen w Polsce jest generalnie znacznie niższy od średniego poziomu cen w Unii Europejskiej (ceny towarów w Polsce stanowią ok. 76% średniej unijnej, w tym ceny żywności 69%, a ceny usług ok. 52%). Znacznie niższy jest również poziom dochodów. Z każdym rokiem poziom życia w Polsce powinien jednak wzrastać, a wzrost dochodów będzie wpływał także na wzrost cen. Niemniej będzie to proces stopniowy i długotrwały, wyznaczony przez horyzont wyrównywania się poziomu zamożności społeczeństwa (tempa wzrostu gospodarczego oraz tempa wzrostu płac i emerytur).

Główne źródło obaw społeczeństwa w związku z przyjęciem wspólnej waluty stanowią efekty cenowe wprowadzenia euro. W debacie publicznej wskazuje się na najuboższe grupy społeczne oraz emerytów i rencistów jako tych, którzy najbardziej ucierpią w wyniku zawyżania cen po zamianie złotego na euro. Badania przeprowadzone w Narodowym Banku Polskim w ramach prac nad *Raportem na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej* pokazują jednak, że wpływ efektów cenowych na siłę nabywczą powinien być taki sam, niezależnie od grupy społeczno – ekonomicznej, do której należy dane gospodarstwo domowe. Koszty utrzymania emerytów nie wzrosną zatem w większym stopniu niż innych gospodarstw domowych. Według najbardziej prawdopodobnych scenariuszy szacowany wpływ wprowadzenia euro na koszty utrzymania będzie krótkookresowy i wyniesie 0,5%-1,7%, po czym wygaśnie. Ograniczeniu

efektów cenowych będą służyć szeroko zakrojone działania na rzecz ochrony konsumentów, takie jak nakaz podawania cen w złotych i w euro, monitorowanie cen w okresie wprowadzania wspólnej waluty, kampania informacyjna na temat zasad przeliczania cen w złotych na euro.

MINISTER
Jolanta Fedak